

Sygn. akt VI Ka 381/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Skowron

Sędziowie SSO Waldemar Masłowski,

SSR del. do SO Jarosław Staszkiwicz (spr.)

Protokolant Katarzyna Witkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze M. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu 11.09.2018 r.

sprawy R. Z. ur. (...) w L.

s. B. i K. z domu M.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez przedstawiciela oskarżycieli posiłkowych oraz obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 6 kwietnia 2018 r. sygn. akt II K 922/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. Z. w ten sposób, że:

- w pkt I części dyspozytywnej z opisu przypisanego mu czynu eliminuje zapis o znęcaniu się psychicznie nad A. Z. oraz o działaniu pod wpływem alkoholu, zaś wysokość stawki dziennej grzywny podwyższa do 100 zł,

- uchyla rozstrzygnięcie z pkt III części dyspozytywnej;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 536,60 zł i wymierza mu opłatę w wysokości 2000 zł za obie instancje.

Sygnatura akt VI Ka 381/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 6 kwietnia 2018 roku w sprawie II K 922/17, R. Z. uznano za winnego tego, że od 2008 roku do końca 2015 roku w K. znęcał się psychicznie nad żoną A. Z. oraz psychicznie i fizycznie nad małoletnimi synami: P. Z. (1), T. Z. i M. Z. w ten sposób, że pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których wyzywał te osoby wulgarnie, poniżał synów oraz uderzał T. Z. i P. Z. (1), to jest występku z art. 207 § 1 k.k.

i za to, na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k., wymierzono mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na 20 złotych. W wyroku tym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. 1.047,96 złotych, w tym 195,96 złotych jako podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu, zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. Z. 1.512 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika oraz zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 886 złotych, w tym 400 złotych opłaty.

Od wyroku tego apelację złożył przedstawiciel oskarżycieli posiłkowych P. Z. (1), M. Z. i T. Z.. Zarzucił w niej rażąco łagodność wymierzonej oskarżonemu kary. Wniósł o orzeczenie wyższej kary oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od wyroku złożyła również obrońca oskarżonego. Zarzuciła w niej:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, skutkujący uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, podczas gdy zaprzeczył tego rodzaju zachowaniom, przyznając jedynie, że dochodziło do sprzeczek na różnym tle, że dyscyplinował synów;

- naruszenie prawa procesowego – art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny poprzez:

a) danie wiary zeznaniom A. Z. i P. Z. (2), choć były one nieszczerze, niespójne, przejawiające, czemu sąd dał wyraz, odmawiając im wiarygodności w części,

b) danie wiary zeznaniom E. J. i P. Z. (2), choć mają oni interes w tym, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego, a ich zeznania są nieszczerze i nacechowane niechęcią do niego,

c) danie wiary zeznaniom P. Z. (1), M. Z. i T. Z., że oskarżony ich bił, podczas gdy on sam temu zaprzeczył, a stosowane przez niego metody wychowawcze mieściły się w normach środków zaradczych podejmowanych wobec dzieci, nie stanowiły znamion przestępstwa znęcania się psychicznego, czy fizycznego,

d) odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, kiedy zaprzeczył uderzaniu dzieci, nie przyznawał się do nadużywania alkoholu, gdy przedstawiał żonę w jak najgorszym świetle,

e) odmówienie wiary zeznaniom M. S. (2), która miałaby chronić oskarżonego, podczas gdy jej relacja jest szczerą, logiczną.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego i stwierdzenie, że koszty procesu ponosi w całości Skarb Państwa lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Jako pierwsza analizie poddana zostanie apelacja obrońcy, gdyż jej uwzględnienie czyniłoby niecelowym rozpoznanie drugiego z odwołań. Na początku należało zająć się podniesionym w niej zarzutem błędnej oceny dowodów. Godzi się zauważyć, że apelująca niezbyt precyzyjnie odnosi się w nim do oceny, którą zaprezentowano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podnosi bowiem, że niezasadnie za wiarygodne uznano zeznania A. Z., E. J. i P. Z. (2). Z pisemnych motywów orzeczenia sądu I instancji wynika jednak, że relacje tych osób stanowiły podstawę do czynienia ustaleń faktycznych tylko w niewielkiej części – w tych fragmentach, w których potwierdzone zostały przez opis wypadków podawany przez małoletnich pokrzywdzonych. Zgodnie z intencjami autorki odwołania, w pozostałej części wspomnianych świadków oceniono jako niewiarygodnych, przejawiających pewne zachowania oskarżonego, podających nieprawdę, co miało wynikać z ich skrajnie nieprzychylnego nastawienia wobec R. Z..

Apelująca nie podaje w uzasadnieniu odwołania żadnych argumentów, które miałyby wspierać jej zarzut, że niezasadnie dano wiarę zeznaniom P. Z. (1), M. Z. i T. Z.. Wskazała jedynie, że wniosek o tym, że nie byli oni

ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej płynąć ma z przebiegu ich przesłuchań. Nadto podniosła, że ich zeznania są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego. To ostatnie stwierdzenie trudno oceniać w kategoriach pełnego zarzutu odwoławczego – skarżąca nie starała się nawet wykazać, dlaczego to twierdzeniom R. Z. w tym zakresie należy dać wiarę. Sąd I instancji prawidłowo i przekonująco umotywował przyjętą ocenę dowodów. Przedstawił, z jakiego powodu to małoletni pokrzywdzeni są najbardziej wiarygodnym źródłem informacji, co do zdarzeń, których dotyczył zarzut. Obrońca nie przeciwstawiła tej ocenie żadnych argumentów, poza przytoczonym spostrzeżeniem o sprzeczności dowodów. Z tego powodu jej zarzut, odnoszący się do błędnej oceny wiarygodności P. Z. (1), M. Z. i T. Z. uznano za niezasadny.

Trudno też dogłębnej analizie poddać twierdzenia autorki odwołania, że błędnie sąd rejonowy ustalił, iż oskarżony w okresie objętym zarzutem nadużywał alkoholu. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, na jakich podstawach oparto to ustalenie – były to nie tylko dowody osobowe, ale też informacja o leczeniu odwykowym w okresie od czerwca 2014 roku do 2015 roku. Trafnie sąd I instancji podniósł, że terapia taka nie byłaby prowadzona przez tak długi czas wobec osoby, która nie byłaby uzależniona od alkoholu. Zupełnie niezrozumiałe byłoby uczestnictwo oskarżonego w tym leczeniu, gdyby nie nadużywał alkoholu – zebrane dowody zgodnie ukazują go jako osobę niezależną w sądach i działaniach od żony, niepoddającą się bez zastrzeżeń jej poleceniom i wymaganiom. Apelująca kwestionuje to rozumowanie, nie przedstawiając jednak na poparcie swojego stanowiska żadnych istotnych argumentów. Wskazuje jedynie, że nadużywaniu alkoholu przez oskarżonego przeczy to, że w omawianym okresie zajmował się dużymi inwestycjami na terenie K.. Trudno jednak uznać to za argument decydujący – świadkowie opisujący picie alkoholu przez R. Z. nie twierdzili, że w stanie upojenia zajmował się on prowadzeniem działalności gospodarczej. Obrońca zapomina przy tym, że – poza świadkami, których wiarygodność kwestionowała – o nadużywaniu alkoholu przez oskarżonego zeznawał choćby R. J..

Brak w apelacji jakichkolwiek argumentów na poparcie zarzutu, iż błędnie ocenione zostały wyjaśnienia oskarżonego, co do postępowania jego żony w okresie objętym zarzutem. Choć znalazło się tam stwierdzenie, że nieprawidłowo przyjęto, że R. Z. sprzecznie z prawdą przedstawiał zachowanie małżonki w najgorszym świetle, to teza ta nie znalazła rozwinięcia w uzasadnieniu odwołania. W pisemnych motywach wyroku sądu I instancji kwestionowany pogląd doczekał się natomiast przekonywującego umotywowania. Trudno w tej sytuacji szerzej rozważać wspomniany zarzut.

Podobnie w uzasadnieniu apelacji nie zawarto żadnego wytłumaczenia zarzutu o nieprawidłowej ocenie zeznań M. S. (3). Trudno z użytych w samym zarzucie określeń o szczerości i logice jej wypowiedzi wnioskować, na jakiej podstawie podważane jest wartościowanie ich, dokonane przez sąd rejonowy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, w jakich kwestiach można wykazać nierzetelność relacji świadka. Z pewnością jej postawa, całkowicie aprobująca postępowanie brata i oskarżająca A. Z. o różnego rodzaju niewłaściwe zachowania, jest stronnicza. Zeznania świadka, nie do pogodzenia z twierdzeniami małoletnich pokrzywdzonych, musiały zostać w tej sytuacji uznane za niewiarygodne.

Wobec powyższego należało uznać, że zarzut błędnej oceny dowodów, podniesiony przez obrońcę, okazał się całkowicie nietrafny. Inaczej potraktowano natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, również zawarty w apelacji obrońcy. Skarżąca zasadnie powołała się na zeznania małoletnich pokrzywdzonych, stojące w sprzeczności z tym, jaki obraz zachowania oskarżonego wobec żony przyjęto w zaskarżonym wyroku. Sąd rejonowy ustalił, iż w okresie od 2008 roku do końca 2015 roku R. Z. wszczywał awantury pod wpływem alkoholu oraz, że w tym czasie wyzywał wulgarnie A. Z.. Z uzasadnienia jego wyroku wynika, że uznano, iż oskarżony kłócił się z żoną, że podczas awantur wzajemnie się wyzywali, że R. Z. używał wobec małżonki wulgarnych wyzwisk (k. 315). Trafnie zauważyła apelująca, że synowie stron, zwłaszcza P. Z. (1) i M. Z. sprzeczki rodziców oceniali jako starcia równorzędnych podmiotów. M. Z. wspominał o wulgarnych określeniach używanych przez matkę i ojca oraz o tym, że to A. Z. miała najczęściej pierwsza podnosić głos (k. 180v-181). P. Z. (1) zeznał, że rodzice używali wobec siebie wzajemnie wyzwisk (k. 178v). T. Z. wyraził przekonanie, że w czasie awantur to ojciec był bardziej agresywny (k. 177), lecz wcześniej podawał, że także A. Z. wtedy krzyczała, że oboje się wyzywali, używali podobnej ilości brzydkich słów (k. 176v).

Skoro to zeznania tych trzech chłopców stały się – co sąd odwoławczy aprobuje – podstawą do czynienia ustaleń faktycznych, to nie sposób wywodzić z nich, że dochodziło między oskarżonym i żoną do awantur, podczas których R. Z. był stroną dominującą, napastliwą, krzywdzącą. Z ich relacji nie można też wnioskować, że awantury miały miejsce, gdy oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu – o takiej zależności nie wspomina żaden z małoletnich pokrzywdzonych. To ostatnie ustalenie nie znajduje zatem podstawy w dowodach, które sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Zgodnie z utrwalonym poglądem, nie jest możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie (tak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 4 VI 1990 roku w sprawie V KRN 96/90 i późniejszych orzeczeniach). Skoro A. Z. była podobnie jak oskarżony aktywnym i wulgarnym uczestnikiem ich awantur, odpowiadała zniewagami na podobne zachowania męża, to nie można obelg i agresji z jego strony uznawać za znęcanie się psychiczne w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. W tej części zatem postępowanie R. Z., stanowiące przedmiot osądu w niniejszej sprawie, nie wypełniało znamion zarzucanego czynu zabronionego, ani innego czynu tego rodzaju. Należało w tej sytuacji wyeliminować odpowiednie zapisy z zaskarżonego wyroku.

Jak wspomniano, na podstawie dowodów, uznanych trafnie przez sąd I instancji za wiarygodne – głównie zeznań małoletnich pokrzywdzonych - nie można było też przyjąć, że akty agresji psychicznej i fizycznej ojca wobec nich miały miejsce, gdy R. Z. pozostawał pod wpływem alkoholu. Żaden z synów oskarżonego o tym nie wspominał, różnie oceniali oni też rozmiar picia przez niego alkoholu (T. Z. – „tacie zdarzało się nadużywać alkoholu” – k. 176v, P. Z. (1) – „kiedyś tata nadużywał alkoholu” – k. 178v, M. Z. – „przy mnie rodzice nie nadużywali alkoholu” – k. 180v). Z opisu czynu R. Z. należało zatem wyeliminować zapis o tym, że działał pod wpływem alkoholu.

Z materiału dowodowego, prawidłowo ocenionego przez sąd rejonowy wynika natomiast, że w okresie, wskazanym w zarzucie oskarżony wyzywał trzech pokrzywdzonych, poniżał ich, a także uderzał T. Z. i P. Z. (1). W tym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony przez obrońcę, okazał się niezasadny. W 2008 roku T. Z. miał 5 lat, jego wiek nie wyklucza zatem stosowania wobec niego przez ojca już wówczas przemocy, o której mowa powyżej. Sam pokrzywdzony wspominał, że zadawanie mu uderzeń trwało przez dłuższy czas, a prawie ustało, gdy miał 11 lat. Wyliczone w zaskarżonym wyroku zachowania oskarżonego, podejmowane wobec synów powtarzały się, polegały na biciu, wyzywaniu i poniżaniu. Miały miejsce na tyle często, że można uznać je za elementy jednego czynu, wypełniającego znamiona z art. 207 § 1 k.k. Trafnie zatem przypisano R. Z. popełnienie takiego występku, a apelacja jego obrońcy okazała się w tym zakresie bezzasadna.

Z uwagi na zakres apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, jak również na zarzut podniesiony w drugim ze środków odwoławczych, sąd II instancji zobowiązany był ocenić, czy wymierzona R. Z. kara jest współmierna do ustalonych okoliczności. W uzasadnieniu swojego odwołania przedstawiciel pokrzywdzonych podnosił, że orzeczenie w tym zakresie nie uwzględnia okoliczności obciążających jakimi są – znaczne rozciągnięcie w czasie zachowań sprawcy, jego działanie pod wpływem alkoholu, przypisanie mu odpowiedzialności za znęcanie się nad trójką małoletnich. Wskazywał też, że orzeczona kara nie przekracza średniego miesięcznego wynagrodzenia.

Wymienione w apelacji wniesionej na niekorzyść R. Z. kwestie były brane pod uwagę przy określaniu wysokości kary przez sąd I instancji (k. 316-316v). Trzeba mieć także na uwadze, że wskutek odwołania obrońcy, z opisu czynu oskarżonego wyeliminowano stwierdzenie o jego działaniu na szkodę A. Z.. W tej sytuacji okoliczności obciążające, wyliczone przez przedstawiciela pokrzywdzonych, nie mogły prowadzić do oceny, że orzeczona kara 200 stawek dziennych grzywny jest rażąco łagodna. Te same okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, że jest ona zbyt surowa – wymóg badania wyroku w tym zakresie wskutek apelacji obrońcy wynika z art. 447 § 1 k.p.k.

Inaczej oceniono wagę argumentów przedstawiciela oskarżycieli posiłkowych co do wysokości stawki dziennej grzywny, orzeczonej wobec R. Z.. Podniósł on, że oskarżony jest osobą majątną. Znajduje to potwierdzenie w oświadczeniu samego R. Z. (k. 232v) – jest on współwłaścicielem trzech nieruchomości i samochodu. Deklarował, że nie uzyskuje dochodu, ma na utrzymaniu czworo dzieci. Z pewnością zatem posiadany majątek, zwłaszcza nieruchomości, które umożliwiają prowadzenie ciągłej działalności gospodarczej (parking, domy wczasowe), pozwala

mu na poniesienie poważnych obciążeń finansowych w związku ze skazaniem. Nie sposób w tej sytuacji podzielić przekonania sądu I instancji, że stawka dzienna grzywny w wysokości 20 złotych jest dostosowana do możliwości majątkowych oskarżonego. Za odpowiednią wysokość tej stawki uznano 100 złotych. Znacznie odbiega ona od najniższej możliwej kwoty, wyznaczonej przez art. 33 § 3 k.k., przez co jest adekwatna do ponadprzeciętnej wartości majątku oskarżonego, stale prowadzącego w oparciu o to mienie działalność gospodarczą.

W związku z tym, że z opisu czynu oskarżonego wyeliminowano stwierdzenie o jego działaniu na szkodę A. Z., należało także uchylić punkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Znalazło się tam bowiem rozstrzygnięcie o zasądzeniu od R. Z. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów działania jej pełnomocnika. Skoro jednak A. Z. nie była pokrzywdzoną działaniem sprawcy, to nie mogła korzystać ze statusu oskarżyciela posiłkowego, a w konsekwencji nie przysługiwał jej zwrot kosztów działania wynajętego pełnomocnika.

Z uwagi na to, że apelacje nie dostarczyły powodów do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, a sąd odwoławczy nie dostrzegł potrzeby do takiej ingerencji z urzędu, w pozostałej części orzeczenie sądu rejonowego utrzymano w mocy.

Od Skarbu Państwa zasądzono, na podstawie art. 179 § 1 k.r.i o., wynagrodzenie dla wyznaczonego dla małoletnich pokrzywdzonych kuratora. Jego wysokość ustalono, stosując odpowiednio stawkę przewidzianą za reprezentację strony w postępowaniu karnym przed sądem okręgowym jako sądem odwoławczym, wynikającą z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 X 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, na 420 złotych oraz 96,60 złotych jako podatek VAT.

Apelacja obrońcy nie doprowadziła do uniewinnienia oskarżonego, ani do złagodzenia jego odpowiedzialności, wobec czego, zgodnie z art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. uznano, że R. Z. powinien w pełni ponieść koszty procesu. Zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 536,60 złotych oraz, na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono mu za obie instancje 2.000 złotych opłaty.
